

# Ujawniono Kaczyńskiego”

„taśmy

30 stycznia 2019

Inwestycje w wieżowce za ponad miliard złotych, sposoby na opłacenie faktur, powoływanie się na wpływy w zarządzie spółki „Srebrna” i szukanie „łatwego rozwiązania problemu” przez sąd. „Gazeta Wyborcza” ujawniła wczoraj tzw. taśmy Kaczyńskiego.

Ujawnione „taśmy” zawierają nagrania rozmów, które odbyły się w 27 lipca 2018 roku w warszawskiej siedzibie PiS przy Nowogrodzkiej. W rozmowie brali udział prezes PiS Jarosław Kaczyński, jego kuzyn Grzegorz Tomaszewski, austriacki biznesmen Gerald Birgfellner i jego współpracowniczka, pełniąca jednocześnie rolę tłumaczki.

Rozmowa dotyczyła projektu budowy dwóch 190-metrowych wieżowców, które przy ul. Srebrnej 16 w Warszawie chciała zbudować spółka „Srebrna”. Spółka należy do fundacji Instytutu im. Jarosława Kaczyńskiego, w jej radzie nadzorczej zasiada prezes PiS. Po zawieszeniu prac nad inwestycją spółka miała problem z uregulowaniem należności za prace, które już zdążyła wykonać powołana specjalnie w tym celu spółka Nuneaton, której prezesem był Austriak Gerald Birgfellner. Chodziło głównie o dokumentację, w tym m.in. projekt architektoniczny.

Prace nad projektem wieżowców zostały wstrzymane, ponieważ spółka „Srebrna” nie dostała od władz stolicy pozwolenia na budowę i tzw. wuzetki, czyli warunków zabudowy. Nie przeniosła również praw użytkowania działki pod budowę na firmę Nuneaton. Gdy zaniepokojony sytuacją Austriak spotkał się z zarządem Srebrnej, usłyszał, że za wykonane do tej pory prace nie dostanie zapłaty, ponieważ przedsięwzięcie zostało wstrzymane. Po tym austriacki biznesmen spotkał się z Jarosławem Kaczyńskim.

Podczas spotkania z prezesem PiS omawiano różne warianty

rozwiązania zaistniałej sytuacji. Jarosław Kaczyński zastanawiał się, jakie są możliwości opłacenia faktur, wystawionych przez firmę Austriaka, proponował też skierowanie sprawy należności do sądu, gdzie według prezesa, sprawa znalazłaby „pozytywny finał”.

Birgfellner i jego współpracowniczka podkreślają podczas spotkania, że przekazali wszystkie wymagane rachunki i sprawozdania, niezbędne do uregulowania należności.

„Wszystko wiem, ja nie chcę nikogo oszukiwać. Ja wiem, że to było robione dla nas. Ja bym chciał zapłacić, tylko że do tego muszą być podstawy w papierach. Gdyby do tych wszystkich opracowań, które tu są, były dołączone rachunki” – odpowiada Kaczyński. Proponuje również inne rozwiązanie – sugeruje Austriakowi, aby wystąpił o zapłatę do sądu. „Według mnie to najprostsza droga, żeby tę sprawę załatwić. Ja wtedy będę mógł być może jakoś w tej sytuacji przekonać zarząd do tego, żeby poszli na ugodę” – mówi prezes PiS i zapewnia, że jako świadek w sądzie potwierdzi wykonanie prac przez Birgfellnera.

Jarosław Kaczyński mówi, że władze Warszawy nie chcą wydać odpowiednich dokumentów umożliwiających budowę wieżowców. „Tamci nielegalnie nam to uniemożliwiają. I w związku z tym nie mamy innego wyjścia jak to załatwić, ponieważ jesteśmy uczciwi i chcemy załatwić sprawy finansowe” – zaznacza prezes PiS, nakłaniając Austriaka do złożenia pozwu przeciw Srebrnej. Jednocześnie twierdzi, że sam rozważa wystąpienie z pozwem przeciw stołecznemu ratuszowi i politykom PO, którzy „odgrażali się, że nigdy nie pozwolą” na budowę.

Poza tematem wieżowców i nieuregulowanych należności ujawnione rozmowy dotyczą m.in. Jana Śpiewaka, który według prezesa PiS poprzez swoją działalność stwarzał przeszkody w realizowaniu inwestycji, a także budowy budynku na gruncie należącym do warszawskiej kurii, interesów Tadeusza Rydzyka, a także właściciela firmy CCC Dariusza Miłka.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)